

Koniec darmowej benzyny w Turkmenistanie

16 lipca 2014

Darmowy prąd, gaz czy benzyna były do tej pory jednymi z niewielu korzyści życia w bogatej w złoża energetyczne dyktaturze jaką jest Turkmenistan. Jednak prezydent Gurbanguly Berdymuhamedov, lub Arkadag (Opiekun), zerwał obowiązującą ze społeczeństwem umowę, nakazując zniesienie z dniem 1 lipca comiesięcznego rozdawnictwa paliwa posiadaczom samochodów i motocykli. Dekret prezydenta wydany został 30 kwietnia.

W 2008 roku Berdymuhamedov sam wprowadził kupony na bezpłatne paliwo w wysokości 120 litrów miesięcznie na osobę. Teraz jednak skłania się ku "zapewnieniu zrównoważonego rozwoju gospodarki narodowej, a także racjonalnego wykorzystania i dystrybucji paliw".

Pomimo dekretu Berdymuhamedova, Turkmeni nadal korzystają z darmowego gazu, prądu i wody, co jest częścią spuścizny po nieobliczalnym poprzedniku obecnego prezydenta Saparmurata „Turkmenbaszy” Nijazowie, który określał to mianem Złotego Wieku Turmenistanu.

Biorąc pod uwagę, że postęp w kierunku wolności mediów, pluralizmu politycznego i przestrzegania praw człowieka został delikatnie mówiąc opóźniony, przywileje te są dość dużym udogodnieniem dla obywateli Turkmenistanu.

Kraj ten może sobie dalej pozwolić na szczodrość wobec obywateli jeśli chodzi o gaz. Jedynie Katar posiada więcej metrów sześciennych gazu ziemnego na osobę niż Turkmenistan, którego złoża oceniane są na czwarte największe na świecie.

Autor: Farida Yoony

Tłumaczenie: Karol Rosoliński

Źródło: [Global Voices](#)